

NACZELNY NAKAZ CHWILI DZISIEJSZEJ.

Z wyzyny Watykanu na święto Najśw. Serca Jezusowego w ub. roku odezwał się Ojciec św. Pius XI do całego świata z przestrożą i wskazaniem (w encyklice: „Zniewoleni miłością Chrystusową”); bo bystrem swoim okiem widzi, że nad całą ludzkością zawisła większa jeszcze groza niż kryzys gospodarczy, bo groza zagłady. „Od popołu—tak pisze Ojciec św.—rodzaj ludzki bodaj kiedy doznał tak głębokiego i powszechnego ucisku duchowego i materialnego, jak w teraźniejszej chwili”. Co doprowadziło ludzkość do tej ostateczności. Ojciec św. na to odpowiada: „Czyż nie owe brudne samolubstwo — czyż nie wstrętna chciwość pod różną nazwą i o różnych objawach?” Następnie wskazuje Ojciec św. na najgroźniejsze zło czasów naszych, mówiąc: „Oglądamy na własne oczy rzecz, której jeszcze w dziejach świata nie było, że wśród wszystkich ludów i we wszystkich zakątkach ziemi bezwstydną bluźniercy podnoszą otwarcie szatańskie sztandary walki z Bogiem i religją.”

Rozpętał się huragan. Nie zniszczy on wprawdzie Kościoła bo „bra my piekielne nie zwyciężą Go”. ale może szkody niepowetowane wyrządzić całej ludzkości. „Biada bowiem ludzkości — tak woła Ojciec św. we wymienionej encyklice — gdyby Bóg przez własne stworzenia tak obrażany. w swojej sprawiedliwości nie wstrzymał biegu tej niszczycielskiej toni, i gdyby się nią posłużyć chciał ku ukaraniu świata!”

Dlatego trzeba obmyśleć środki

ochronne, sypać tamy przeciwko bezbożnictwu.

Niema się co ludzić! Wrogowie Kościoła już niejedną placówkę nam wydarli, niejedną dziedzinę życia publicznego opanowali, na niektórych punktach osłabili naszą odporność. Niestety, my Katolicy jesteśmy za mało odważni, za spokojni. W tem nasza wina. Więcej ruchliwości nam potrzeba, więcej odwagi przekonań i wytrwałości. Na front trzeba nam ruszyć!

Naczelnym nakazem chwili obecnej jest uruchomienie powszechnej ofensywy katolickiej. A jaka to walka i jakie jej cele?

Prymas Polski Ks. Kard. Hlond określił ją słowami:¹

„Jest to ta sama wyprawa, na którą Chrystus sposobił i wysyłał apostołów. Dzieje tej wyprawy to dzieje wzrostu Królestwa Bożego od blasków wiecznika. Zamknijcie je koniec świata.

„W naszych czasach ma ona wyjść na wielkie spotkanie przedewszystkiem z armją bezbożniczą i powstrzymać jej postęp. Ma wyprowadzić tłumy z bezdusznego materializmu. Ma przywrócić Królestwo Chrystusowe tam, skąd je przemoc wyparła, utwierdzić tam, gdzie zagrożone. Ma na wszystkich szlakach apostołstwa ruszyć naprzód odbudowywać, błędy naprawiać, skutki słabości i apostołstwa leczyć, dawne szkody wetować a przede-wszystkiem nie słabnąć w rycerskim duchu, wywalczać przyszłym

¹) W liście pasterskim, wydanym z okazji Wielkiego Postu r. 1932.